E V, Chcę z tobą na miasto

sam palę swoje styki
wśród tych paru ścian
mówiła: "jesteś nikim"
mi nie jeden raz
mam syropy z muzyki
na ten chory świat

mała chwyć za moje dłonie
zanim zniknę stąd
ta fura leci szybko
jak z mych oczu łzy

przepraszam mamo
wiem że jestem zły
za dużo papierosów
w płucach siwy dym
małą nikomu nie powiem
możesz zasnąć
możesz zasnąć
z okna mam widok na miasto
parę tych jebanych słów
które sprawiają, że
wszystko upadło